



REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY

CZAJKÓW * DORUCHÓW * GRABÓW N. PROSNĄ * KOBYLA GÓRA * KRASZEWICE * MIKSTAT * OSTRZESZÓW

SKRADZIONYM PORSCHE NA PODBÓJ GRABOWA



Chciał „zaszpanować” nie swoim porsche i nabawił się kłopotów. Nie dość, że ukradł samochód z myjni, w której pracował, to jeszcze go uszkodził. Na domiar złego okazało się, że nie powinien kierować, bo wcześniej zatrzymano mu prawo jazdy. 30-latkowi z okolic Grabowa grozi teraz do 10 lat więzienia.

Właściciel porsche 911 na pewno nie spodziewał się, że kiedy odda samochód do kaliskiej myjni, to nie odzyska go już „w całości”. Mężczyzna nie krył zdziwienia, kiedy w nocy z 12/13 maja zadzwonili do niego policjanci i powiedzieli, że porsche „wylądowało” na płocie jednej z grabowskich posesji. Jak tłumaczył funkcjonariuszom, wyjechał na kilka dni, a pozostawiony w myjni samochód miał odebrać po powrocie. Okazało się, że auto zostało skradzione przez pracownika myjni. 30-latek

z wiedział doskonale, gdzie znajdują się klucze do zakładu. W sobotę, 12 maja, udał się do Kalisza - stamtąd zaś ruszył porsche na podbój świata. Postanowił odwiedzić swoje rodzinne strony. Tuż po północy zorientował się, że w aucie zaczyna brakować paliwa, pojechał więc do jednej z grabowskich stacji benzynowych. Myślał, że uda mu się zatankować „na kreskę”, jednak pracownicy, mimo że znali mężczyznę, nie chcieli się na to zgodzić. Po trzech godzinach kierowca znów pojawił się na stacji, tym razem już z gotówką... I choć teraz paliwa miał pod dostatkiem, jego dalsza podróż nie trwała zbyt długo. O godz. 4.45 uderzył luksusowym autem w płot na ul. Wodnej w Grabowie i uciekł, zostawiając kluczyki w stacyjce. Po drodze, by się odstresować, kupił piwo w „zaprzyjaźnionej” stacji paliw. Następnie chciał ukryć się przed wymia-

rem sprawiedliwości, ale jego plan się nie powiódł - szybko został namierzony przez policjantów.

Mężczyzna odpowie za kradzież z włamaniem i kierowanie autem pomimo sądowego zakazu. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Złośliwi żartują - jak tu nie wierzyć w zapewnienia zakładu usługowego (myjni) - „po powrocie nie poznasz pan swojego samochodu”.

A. Ławicka

NA ZDROWIE APTEKA
ul. Sienkiewicza 21
Ostrzeszów
tel. 62 590-42-35

NAUCZYCIEL ADOROWAŁ LICEALISTKĘ?

W Prokuraturze Rejonowej toczy się postępowanie wyjaśniające w sprawie nauczyciela I Liceum Ogólnokształcącego w Ostrzeszowie - mężczyzna miał od dłuższego czasu przymilać się do jednej z uczennic, dotykać ją, wręczyć przy całej klasie prezent na osiemnaste urodziny, a na portalu społecznościowym złożyć życzenia z „buziaczkami”. Dyrekcję szkoły o podejrzanym zachowaniu nauczyciela powiadomili rodzice nastolatki. Mieszkaniec gminy Ostrzeszów został zawieszony w pracy. W ostrzeszowskim liceum uczy już kilkanaście lat. Jest dobrze znany zarówno uczniom, jak i gronu pedagogicznemu.

Wszystko rozgrywało się w kwietniu. To właśnie wtedy nastolatka z gminy Grabów obchodziła „osiemnastkę”. Jak twierdzą jej rówieśnicy - nauczyciel ją wyróżniał. W dniu urodzin, na lekcji wręczył dziewczynie prezent (torebkę) i przytulił. Później złożył jej życzenia na portalu społecznościowym, dołączając do tego „buziaczki”.

Kiedy rodzice 18-latkii dowiedzieli się o tym, postanowili od razu interweniować u dyrektora szkoły. Ten, po przeprowadzeniu rozmowy z profesorem, podjął decyzję, że zostanie on zawieszony w pracy aż do wyjaśnienia.

Dokończenie na str. 2.

SPOTKANIE Z POSŁEM ZAKŁÓCONE PRZEZ AWANTURNIKÓW



O problemach seniorów mówiła p. M. Staniszevska.

Zaatakowali niewinnego kierowcę

Myśleli, że kradł ryby w stawie, więc postanowili go ukarać i wybić szyby w jego samochodzie. Po czasie okazało się, że doszło do pomyłki. Teraz 22- i 23-letni mieszkańcy gminy Mikstat odpowiedzą za zniszczenie mienia.

Szczytnym z sascyjnego filmu rozegrany w sobotni wieczór (12 maja) na mikstackim rynku.

Około godz. 22.00 przed sklepem na ul. Grabowskiej zatrzymał się ford focus. Zaraz za nim pojawił się inny samochód, z którego wysiadło dwóch młodych mężczyzn. Trzymając w rękach sztachtetę i pałkę teleskopową, podeszli do forda i wybili trzy szyby, powodując straty w wysokości 700 złotych.

Kierowca forda, nie wiedząc, co się dzieje, zaczął uciekać, a „uzbrojeni” młodzi ludzie ruszyli za nim w pościg.

Na szczęście mężczyźnie udało się ich zgubić i o wszystkim powiadomił policję.

Następnego dnia, kiedy miało dojść do zatrzymania chuliganów, napastnicy sami pojawili się na posterunku w Mikstacie. Podczas przesłuchania tłumaczyli, że doszło do strasznej pomyłki. Feralnego dnia czaili się na osoby, które kradły ryby w ich stawie. Na rynku w Mikstacie zobaczyli kierowcę forda, który na ich widok szybko się oddalił. Wtedy nabrali pewnością, że to złodziej ryb, którego poszukują. Postanowili za nim pojechać i wymierzyć sprawiedliwość. Zaatakowali go, kiedy zaparkował pod sklepem.

Policjanci ustalili, że mężczyzna nie był powiązany z osobami, które kradły ryby w stawie.

Teraz niefortunni „detektywi” odpowiedzą za zniszczenie mienia.

A.Ł.

Poseł Stanisław Piotrowicz z PiS należy do tej mniejszości polityków umiejących rozmawiać rzeczowo i spokojnie. Cechami tymi wykazał się także na spotkaniu z wyborcami, które odbyło się w minioną niedzielę w Ostrzeszowie. Ale to nie było ważne dla przyjezdnej grupki „słuchaczy”, którzy krzykiem, wyzwiskami i ekspozycją prostactkich hasel starali się zakłócić spotkanie z posłem. W demokracji takie rzeczy się zdarzają, przecież nie każdy kocha PiS i prezes, takich osób z pewnością

nie brakuje i w Ostrzeszowie. Byłoby normalne i oczywiste, gdyby przyszli i wygarnęli swoje żale pod adresem rządzących. Tymczasem na spotkaniu nie było slychać nikogo z tutejszej opozycji, za to zjawila się grupka zadymiarzy (ludzie dobrze zorganizowani) z wypisanymi hasłami, nagrywający na komórki swoje popisy, przekrzykujący się „trudnymi pytaniami”. Na odpowiedziach jakby już mniej im zależało, może nie mieli tyle czasu albo cierpliwości...

Dokończenie na str. 4.

Już dziś
MONITOR Wielkopolski
Murem za niepodległość
CZYTAJ